

Protokół nr 2/I/2019

posiedzenia Komisji Budżetu Obywatelskiego
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 23 stycznia 2019 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 8 radnych,
obecnych - 8 radnych,

Listy obecności stanowią **załącznik nr 1 i 2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie na posiedzenie stanowi **załącznik nr 3** do nin. protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczyli:

Radny p. Damian Raczkowski przewodniczący komisji.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 1/I/2019 z dnia 16 stycznia 2019 r.
2. Przyjęcie planu pracy Komisji Budżetu Obywatelskiego na 2019 r.
3. Omówienie dotychczasowych efektów prac rady programowej budżetu obywatelskiego – rekomendacje Komisji Budżetu Obywatelskiego do zmian w zasadach budżetu obywatelskiego.
4. Informacja Biura ds. Partycypacji Społecznej w sprawie budżetu obywatelskiego.
5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i ustalenia:

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski po stwierdzeniu quorum, na podstawie podpisów na liście obecności radnych, otworzył obrady. Pan Przewodniczący powitał na wstępie radnych i zaproszonych gości. Następnie pan Przewodniczący przedstawił zebranym proponowany porządek obrad.

Zebrani jednomyślnie przyjęli porządek posiedzenia.

Ad. 1. Przyjęcie protokołu nr 1/I/2019 z dnia 16 stycznia 2019 r..

Komisja w głosowaniu przy **5 głosach „za”**, braku głosów „przeciw” oraz braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła powyższy protokół.

Ad 2. Przyjęcie planu pracy Komisji Budżetu Obywatelskiego na 2019 r.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski przedstawił zebranym projekt planu pracy Komisji.

Nie zgłoszono uwag do przedmiotowego projektu.

Komisja w głosowaniu przy **5 głosach „za”**, braku głosów „przeciw” oraz braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła swój plan pracy na 2019 r.

Ad 3. Omówienie się dotychczasowych efektów prac rady programowej budżetu obywatelskiego – rekomendacje Komisji Budżetu Obywatelskiego do zmian w zasadach budżetu obywatelskiego.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski przedstawił zebranim założenia dotyczące sposobu funkcjonowania w bieżącej kadencji samorządowej Komisji Budżetu Obywatelskiego:

1. Zaproszenia na dalsze posiedzenia Komisji będą wysyłane do tych samych osób, bądź podmiotów, które zostały zaproszone na posiedzenie dzisiejsze – pan Przewodniczący zadeklarował jednocześnie gotowość do poszerzenia tej grupy zapraszanych gości, jeżeli wpłyną do niego wnioski w tej sprawie.
2. Pewne zmiany w funkcjonowaniu Komisji wiążą się z tym, iż zmieniła ona swój charakter z doraźnej na stałą. W związku z tym, pan Przewodniczący Raczkowski przeprowadzi rozmowę z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie możliwości przeniesienia terminu posiedzeń Komisji na godziny popołudniowe – tak, aby mogli w nich w większym stopniu uczestniczyć mieszkańcy Łodzi.
3. Pan Przewodniczący dążyć będzie do tego, by ze składu Komisji wyłonić zespół, który organizowałby posiedzenia wyjazdowe, odbywające się w godzinach popołudniowych w siedzibach rad osiedli.

Przechodząc do tematyki dzisiejszego posiedzenia, pan Przewodniczący wyraził swoją wolę, by zakończyło się ono podjęciem przez Komisję stanowiska, zawierającego rekomendacje adresowane do Biura ds. Partycypacji Społecznej – wskazujące, co zdaniem Komisji należy zmienić w bieżącej i w kolejnych edycjach budżetu obywatelskiego. Biuro ds. Partycypacji Społecznej będzie musiało następnie przeprowadzić konsultacje na temat tych proponowanych zmian, w których uczestniczyć będą mieszkańcy Miasta. Po zakończeniu powyższych konsultacji propozycje zmian skierowane zostaną ponownie do Komisji – na podstawie tych materiałów Komisja przygotowuje projekt uchwały, który przedłożony zostanie następnie Radzie Miejskiej.

Pan Przewodniczący przedstawił zebranim następnie propozycje rekomendacji Komisji do zmian w zasadach budżetu obywatelskiego.

Pan Przewodniczący zwrócił uwagę, że w związku ze zmianą ustawy, pojawiło się kilka nowych elementów, które powinny zostać wprowadzone do budżetu obywatelskiego. Jednym z tych elementów jest instytucja odwołania się od decyzji Komisji Budżetu Obywatelskiego – do tej pory od decyzji Komisji nie można się było odwołać. Nowe regulacje natomiast przewidują utworzenie organu odwoławczego – takim organem odwoławczym mógłby się stać Prezydent Miasta Łodzi.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński odnosząc się do powyższej kwestii, zwrócił uwagę, że instytucja odwoławcza nie jest precyzyjnie określona – w ustawie znajduje się jedynie zapis, iż musi istnieć możliwość odwołania się od decyzji Komisji. Naturalnym adresatem takiego odwołania jest Prezydent Miasta Łodzi. Obecnie Biuro ds. Partycypacji Społecznej przygotowuje opis procedury odwoławczej, który znajdzie się w projekcie uchwały Rady Miejskiej. Zdaniem pana Dyrektora, dobrym rozwiązaniem byłoby w tym przypadku wykorzystanie już istniejących procedur – związanych z funkcjonującym już komitetem koordynacyjnym, który w zależności od potrzeb mógłby np. zwiększać swój skład, dopraszając właściwe komórki, bądź inne osoby, które są interesariuszami w tej kwestii. Stanowisko komitetu koordynacyjnego, zawierające stosowne rekomendacje, przekazywane byłoby następnie na ręce Prezydenta, który podejmowałby

ostateczną decyzję w kwestii tych odwołań. Dokumentem operacyjnym, który będzie zawierał wszystkie szczegółowe uregulowania, będzie zarządzenie Prezydent Miasta Łodzi, czyli ogłoszenie konsultacji, wraz ze wszystkimi dodatkowymi informacjami dotyczącymi każdego etapu. Rozwiązanie takie wydaje się być lepsze niż tworzenie kolejnych struktur – szczególnie biorąc pod uwagę, że komitet koordynacyjny zajmował się już odwołaniami, składanymi przez wnioskodawców.

Radny p. Bogusław Hubert zwrócił uwagę, że dotychczas Prezydent Miasta Łodzi pełnił już funkcję organu odwoławczego – faktycznie więc nie ma w tej chwili potrzeby powoływania nowych, dodatkowych struktur. Również Komisja do tej pory wnikliwie rozpatrywała wszystkie kierowane do niej odwołania.

Pan radny Hubert przypomniał ponadto, że do tej pory zdarzały się sytuacje, iż np. rady osiedli protestowały przeciw decyzji Komisji, kierującej do realizacji dany wniosek mieszkańca. Pan radny zadał w związku z tym pytanie, czy obecnie przewiduje się, że prawo do złożenia odwołania od decyzji Komisji posiadać będzie tylko wnioskodawca, czy też prawo takie przysługiwać będzie również innym osobom.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński stwierdził, że obowiązująca ustawa mówi jedynie o konieczności określenia trybu odwołania od decyzji o niedopuszczeniu danego projektu do głosowania. Wydaje się, że prawo złożenia odwołania powinno przysługiwać przede wszystkim autorowi, czy też liderowi projektu. Mieszkańcy danego osiedla również jednak mogą zgłosić swoje uwagi do danego wniosku – sytuacje takie również są rozpatrywane właśnie przez komitet koordynacyjny i przez Prezydenta Miasta Łodzi.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski zwrócił uwagę, że obecnie praca Komisji opiera się na raportach z prac rady programowej ds. budżetu obywatelskiego – pełniące funkcje doradcze dla Prezydenta Miasta Łodzi. Pan Przewodniczący zadał w związku z tym pytanie, czy w związku z końcem kadencji Rady Miejskiej, powyższa rada programowa została automatycznie rozwiązana.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński twierdząco odpowiedział na to pytanie.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski zapytał, czy w tej sytuacji nie byłoby zasadne poszerzenie składu komitetu sterującego o przedstawicieli rad osiedli, NGO, Prezydenta Miasta Łodzi oraz wyższych uczelni.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński poinformował zebranych, że obecnie trwają prace nad projektem zarządzenia, określającego, kto i w jakim charakterze może uczestniczyć w pracach komitetu sterującego. Pojawiła się propozycja, by w oparciu o doświadczenia z prac rady programowej uwzględnić w komitecie określone parytety, wydaje się jednak, że najlepszym rozwiązaniem byłoby, aby znalazły się tam osoby najbardziej aktywne.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski zadał pytanie, czy autorzy projektów braliby udział w spotkaniu rady programowej – podczas którego ma on prawo zaprezentować swoje stanowisko.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński powiedział, że planowane jest wprowadzenie w powyższym zarządzeniu takiego rozwiązania.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski spytał, czy np. w przypadku, gdy dany wniosek uzyska negatywną opinię Komisji i następnie pozytywną opinię komitetu

sterującego, projekt taki automatycznie trafi na listę projektów do głosowania, czy ponownie będzie on przesyłany do Komisji.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński stwierdził, że podobne wnioski nie będą ponownie przesyłane do Komisji, lecz po uzyskaniu rekomendacji komitetu trafią one do Prezydenta Miasta Łodzi – do ostatecznej akceptacji.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski zaproponował, by Komisja przyjęła rekomendację, iż komitet koordynujący prace nad budżetem obywatelskim, sprawujący funkcje odwoławcze, poszerzony zostanie o przedstawicieli Rad Osiedli, NGO, mieszkańców oraz Komisji – zgodnie z parytetami obowiązującymi obecnie w radzie programowej. Być może pewne funkcje rady programowej mogłaby przejąć natomiast Komisja.

Zebrani zaakceptowali tę propozycję.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński ocenił, że sposób funkcjonowania komitetu może również zakładać powołanie zespołu roboczego, który przygotowywałby konkretne dokumenty.

Przewodniczący Fundacji Normalne Miasto „Fenomen” p. Hubert Barański odnosząc się do działalności komitetu koordynującego, stwierdził, że do tej pory wnioskodawcy nie mieli możliwości uczestniczyć w pracach tego organu – zasiadali w nim wyłącznie urzędnicy, którzy podejmowali decyzję w sprawie konkretnych wniosków. Dobrze by się więc stało, gdyby na posiedzenia tego komitetu zapraszani byli również wnioskodawcy – mogliby oni wówczas przedkładać szczegółowe informacje w sprawie tych projektów.

Pan Przewodniczący Barański ocenił ponadto, że dobrze by się stało, gdyby Komisja zdopingowała Biuro ds. Partycypacji Społecznej, bądź inne komórki UMŁ, aby przystąpiły do realizacji zaległych projektów z ostatnich kilku lat – z 34 projektów, które zgłosił pan Przewodniczący, nie przystąpiono bowiem do realizacji aż 11.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski zgodził się, że przy omawianiu poszczególnych projektów przez komitet koordynujący, w posiedzeniach tego komitetu powinni uczestniczyć również projektodawcy.

Pan Przewodniczący zgodził się ponadto, iż Komisja w najbliższym czasie mogłaby się zapoznać z informacją nt. projektów budżetu obywatelskiego, które nie doczekały się realizacji.

Radny p. Bogusław Hubert stwierdził, że Komisja mogłaby się na jednym z kolejnych posiedzeń zapoznać ze sprawozdaniem z realizacji projektów, zgłoszonych do budżetu obywatelskiego,

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski stwierdził następnie, że jeżeli chodzi o propozycje zmian w zasadach funkcjonowania budżetu obywatelskiego, często mieszkańcy Łodzi skarżą się na to, iż pewne przepisy dotyczące realizacji poszczególnych wniosków są zbyt ogólne. Zwracając się w związku z tym do pana Dyrektora Justyńskiego, pan Przewodniczący zadał pytanie, czy istnieje możliwość doszczegółowienia tych przepisów.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński zwrócił uwagę, że przepisy te są z roku na rok coraz bardziej doszczegółowiane – przedstawiciele Biura cały czas analizują je, starając się, aby były one bardzo precyzyjne. Wysiłki te będą kontynuowane również w latach następnych.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski ocenił, że być może dobrze by się stało, gdyby poszczególne zasady budżetu obywatelskiego udało się opisać w sposób bardziej precyzyjny.

Radny p. Bogusław Hubert stwierdził, że zwykle jednak jest tak, iż wnioskodawcy na etapie procedowania poszczególnych wniosków, uzyskują od przedstawicieli merytorycznych komórek UMŁ wszystkie niezbędne informacje na temat możliwości ich realizacji. Dzięki temu mogą oni też uzyskać wszelkie informacje nt. ewentualnych uchybień znajdujących się w tych wnioskach i następnie usunąć je. Taki sposób rozpatrywania tych wniosków powoduje, iż większa ich część uzyskuje pozytywną opinię i następnie kierowana jest do realizacji.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski zaproponował, by Komisja przyjęła jednak rekomendację dotyczącą konieczności uszczegółowienia zasad budżetu obywatelskiego.

Zebrani zaakceptowali tę propozycję.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski zaproponował następnie, by Komisja zajęła się obecnie kwestią podziału środków w ramach budżetu obywatelskiego. W bieżącym roku budżet obywatelski został zwiększony o kwotę 10 mln zł – w związku z tym, cała pula do wykorzystania w tym budżecie na poszczególne projekty wynosi 50 mln zł. Pan Przewodniczący poprosił pana Dyrektora Justyńskiego o przypomnieniu Komisji, jak funkcjonował dotychczas algorytm przydzielania środków na poszczególne zadania osiedlowe – po wysłuchaniu tej informacji Komisja mogłaby się zastanowić, czy system ten powinien zostać utrzymany, czy należy go zmienić.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński stwierdził, że rzeczywiście powiększenie kwoty budżetu obywatelskiego o 10 mln zł powoduje, iż wprowadzenie pewnych zmian do dotychczasowego systemu wydaje się być zasadne. Istnieje kilka rozwiązań, które można by w tym przypadku zastosować. Jeżeli chodzi o dotychczasowy sposób dzielenia środków zapisanych w budżecie obywatelskim, to zakładał on podział kwoty 40 mln zł, przy uwzględnieniu tzw. stawki bazowej w wysokości 200 tys. zł i kwoty wprost proporcjonalnej do liczby mieszkańców danego osiedla. System ten budził pewne uwagi, ponieważ charakter poszczególnych osiedli i ich wielkość jest różna.

Przedstawiciele Biura rozważają obecnie, jak powinien wyglądać podział tych środków – ostateczna decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Radny p. Bogusław Hubert zadał pytanie, czy dotychczasowy sposób podziału środków między poszczególne osiedla budził jakieś zastrzeżenia.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński powiedział, że zastrzeżenia takie nie były zgłaszane, jeżeli chodzi o ewaluację. Pewne dyskusje podczas posiedzeń rady programowej budziła jednak kwestia, czy zastosowanie przelicznika, wynikającego z liczby mieszkańców danego osiedla, jest wystarczające. Rada nie wypracowała jednak wówczas innych propozycji.

Radny p. Bogusław Hubert stwierdził, że nikt z uczestników budżetu obywatelskiego – czyli ani mieszkańcy, ani rady osiedla – nie kwestionował takiego podziału środków.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński zgodził się, że nie pojawiły się wówczas inne propozycje podziału powyższych środków.

Przewodniczący Fundacji Normalne Miasto „Fenomen” p. Hubert Barański zwrócił uwagę, że zasady funkcjonowania budżetu obywatelskiego na terenie Łodzi od wielu lat w

zasadzie się nie ulegały znaczącym zmianom – obecnie wydaje się, że nadszedł już czas, aby pewne zmiany wprowadzić.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski zadał pytanie, czy w przeszłości pojawiła się koncepcja przeniesienia wszystkich środków w budżecie obywatelskim na zadania osiedlowe.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński stwierdził, że nie pamięta, aby kiedykolwiek propozycja taka została zgłoszona – być może jednak koncepcja taka kiedyś już się pojawiła.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski stwierdził, że być może należałoby rozważyć, czy nie byłoby zasadne zlikwidowanie puli środków tzw. ponadosiedlowych i przeniesienie całej kwoty 50 mln zł wyłącznie na realizację zadań osiedlowych. Należałoby wówczas zastanowić się nad sposobem podziału tych środków na poszczególne osiedla – czyli nad algorytmem, albo innym przelicznikiem.

Radny p. Bogusław Hubert przypomniał, że ok. 2 – 3 lat temu temat ten dyskutowany był podczas posiedzeń rady programowej. Większość osób biorących udział w tych dyskusji wskazywało jednak wówczas na konieczność zachowania pewnej puli na zadania ogólnomiejskie (np. remont dróg).

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński stwierdził, że gdyby mieszkańcy Łodzi wypowiedzieli się pozytywnie nt. zaproponowanego przez pana Przewodniczącego rozwiązania, wówczas należałoby stworzyć regulację, która umożliwi kwalifikowanie danego wniosku. Na pewno dużą grupę wniosków udałoby się zakwalifikować jako zadania osiedlowe – należałoby się jednak zastanowić, czy nie pojawią się wyjątki, które należałoby poddać szczegółowej analizie.

Radny p. Bogusław Hubert ocenił, że w tej sytuacji kwota 10 mln zł, która w bieżącym roku zasilić ma dodatkowo budżet obywatelski, powinna zostać być może w całości przeznaczona na realizację zadań osiedlowych.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski zauważył, że być może należałoby się w ogóle zastanowić, czy środki pochodzące z budżetu obywatelskiego powinny być przeznaczane na remonty dróg.

Wiceprzewodnicząca Komisji radna p. Agnieszka Wieteska pozytywnie oceniła propozycję, aby zgodnie z nową rekomendacją, środki z budżetu obywatelskiego przeznaczać wyłącznie na realizację zadań osiedlowych.

Pani radna zadała ponadto pytanie, czy rozważana jest możliwość wprowadzenia regulacji, iż wnioski do budżetu obywatelskiego, aby mogły zostać skierowane do realizacji, musiałyby uzyskać chociaż minimalną ilość głosów.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński poinformował zebranych, że przedstawiciele Biura rozważali możliwość wprowadzenia takiej regulacji. Zdaniem Biura, powinna zostać określona minimalna ilość głosów, jakie uzyskać musi zadanie, aby mogło być one skierowane do realizacji. Do rozważenia pozostałaby jedynie kwestia, jaka miałaby być ta minimalna ilość głosów.

Przedstawiciel Zarządu Osiedla Stoki – Sikawa – Podgórze p. Michał Kwiatkowski przypomniał, że zgodnie z nowymi regulacjami, na realizację budżetu obywatelskiego przesunięta została dodatkowa kwota 10 mln zł – w trakcie dzisiejszego posiedzenia zgłoszony został postulat, aby środki budżetu obywatelskiego w całości przeznaczyć na zadania osiedlowe, należy tu jednak zwrócić uwagę, że ww. kwota 10 mln zł przesunięta była

do budżetu obywatelskiego z tzw. algorytmu, czyli ze środków, którymi do tej pory dysponowały Rady Osiedli. Środki te do tej pory wykorzystywane były na realizację inwestycji osiedlowych (np. remonty chodników, czy urządzenie terenów zielonych) – były one w dyspozycji mieszkańców. W tej sytuacji można się zastanawiać, w jakim celu dokonane zostały te przesunięcia środków finansowych – szczególnie, że w sprawie tej nie przeprowadzono konsultacji z mieszkańcami. Pan Kwiatkowski zadał w związku z tym pytanie, dlaczego środki finansowe, którymi dysponowały do tej pory Rady Osiedli, przesunięte zostały na realizację budżetu obywatelskiego i planu dla osiedli.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski ocenił, że kwestia ta leży raczej w zakresie zainteresowania Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta – a nie Komisji Budżetu Obywatelskiego.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Stary Widzew p. Andrzej Kaczorowski odnosząc się do propozycji likwidacji podziału budżetu obywatelskiego na zadania osiedlowe i ogólnołodzkie (ponadosiedlowe), zadał pytanie, jak wówczas miałyby wyglądać finansowanie takich instytucji, jak przedszkola, szkoły, przychodnie miejskie, czy Straż Miejska. Do tej pory raczej mowa była o tym, że instytucje te trafią do zadań ponadosiedlowych.

Pan Kaczorowski wyraził ponadto obawę, że wprowadzenie regulacji, iż wnioski do budżetu obywatelskiego, aby mogły zostać skierowane do realizacji, musiałyby uzyskać chociaż minimalną ilość głosów, może skutkować tym, iż nie uda się wydatkować całej puli środków, w wysokości 50 mln zł.

Przedstawiciel Zarządu Osiedla Stoki – Sikawa – Podgórze p. Przemysław Bartosik odnosząc się do kwestii likwidacji algorytmów, wyraził pogląd, że wskutek wprowadzenia takiego rozwiązania środki, które do tej pory były w dyspozycji mieszkańców osiedli, znacząco się zmniejszą.

Pan Bartosik zwrócił uwagę, że na terenie niektórych łódzkich osiedli budżet obywatelski nie cieszy się dużą popularnością – sytuacja taka ma miejsce np. na terenie Osiedla Stoki – Sikawa – Podgórze.

Radna p. Emilia Susniło – Gruszka wyraziła pogląd, iż jeżeli wszystkie środki z budżetu obywatelskiego miałyby zostać przeniesione na realizację zadań osiedlowych, wówczas powinno się zrezygnować z zasady, że mieszkaniec może oddać swój głos na realizację pięciu zadań tylko z terenu jednego osiedla.

Wiceprzewodnicząca Komisji radna p. Agnieszka Wieteska zadała pytanie, ile projektów w ramach budżetu obywatelskiego złożyła Rada Osiedla Stoki – Sikawa – Podgórze.

Przedstawiciel Zarządu Osiedla Stoki – Sikawa – Podgórze p. Przemysław Bartosik stwierdził, że nie posiada precyzyjnych informacji w tej sprawie. Pan Bartosik składał wnioski w pierwszej edycji budżetu obywatelskiego, w kolejnych jednak zrezygnował ze ich składania – uznając, że wnioski z tego Osiedla nie mają szans na dopuszczenie do realizacji. Znacznie większe szanse na realizację miały bowiem zadania, zgłoszone w ramach algorytmu.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski zwrócił uwagę, że jeżeli chodzi o Osiedle Stoki – Sikawa – Podgórze, to na terenie tym środki z budżetu obywatelskiego zostały wykorzystane w poprzedniej edycji niemal w całości – kwota zwrotu z tytułu niewykorzystanych projektów wyniosła bowiem jedynie 8 000 zł.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński powiedział, że Biuro popiera postulat, aby mieszkańcy Łodzi mogli w ramach budżetu obywatelskiego głosować na projekty z dowolnie wybranych osiedli.

Radny p. Bogusław Hubert odnosząc się do postulatu wprowadzenie zasady, iż do realizacji kierowane są zadania budżetu obywatelskiego, które uzyskały określoną ilość głosów, stwierdził, że jeżeli mieszkańcy nie chcą, by dane zadanie było realizowane, wystarczy, że nie będą na nie głosować.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski zaapelował, by Komisja rozstrzygnęła w tym momencie kwestię propozycji ewentualnej swojej rekomendacji w sprawie podziału środków, przeznaczanych na budżet obywatelski.

Pełnomocnik Prezydenta Miasta Łodzi ds. nowych narzędzi partycypacji społecznej p. Paweł Jędrachowicz: pozytywnie ocenił propozycję zniesienia zadań ogólnołodzkich w budżecie obywatelskim – środki te powinny być jednak dzielone w miarę proporcjonalnie do ilości mieszkańców, z założeniem, by wyrównać już istniejące dysproporcje między poszczególnymi osiedlami. Kwota minimalna (podstawowa), która obecnie wynosi 200 000 zł, powinna zostać natomiast podniesiona.

Przedstawiciel Zarządu Osiedla Stoki – Sikawa – Podgórze p. Michał Kwiatkowski zwrócił uwagę, że nie wiadomo jeszcze na pewno, jak wyglądać będzie w roku bieżącym finansowanie budżetu obywatelskiego, ponieważ Rady Osiedli zaskarżyły do Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego uchwałę, przesuującą środki z algorytmu do budżetu obywatelskiego.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski ocenił, że Komisja powinna jednak już teraz rozpocząć dyskusję nad rekomendacjami do budżetu obywatelskiego – nie czekając na decyzję Wojewody w sprawie tej uchwały.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Stary Widzew p. Andrzej Kaczorowski zwrócił uwagę, że dopuści się możliwość głosowania mieszkańców na projekty z dowolnie wybranych osiedli, wówczas należałoby się zastanowić, jaka będzie zasada przeliczania kwoty na ilość mieszkańców na danym osiedlu.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski ocenił, że kwestia ta jest rzeczywiście bardzo istotna.

Przedstawiciel Zarządu Osiedla Złotno p. Janusz Zgit zwrócił uwagę, że oprócz likwidacji algorytmu, zostały również cofnięte środki na konkurs Prezydenta Miasta Łodzi – osiedla straciły więc możliwość ubiegania się o kwotę na inwestycję, w wysokości 2 mln zł. Pan Zgit zadał w związku z tym pytanie, czy istnieje np. możliwość rotacyjnego zwiększania kwot osiedlowych, co 2 lata – aby przynajmniej raz na 2 – 3 lata powyższe osiedle mogło się ubiegać o jedną, większą inwestycję.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski odnosząc się do kwestii podziału środków na realizację budżetu obywatelskiego, ocenił, że wiele propozycji, zgłoszonych jako zadania ogólnołodzkie, mogłyby być realizowane jako wnioski osiedlowe. Pan Przewodniczący proponuje w związku z tym przeznaczenie na zadania osiedlowe kwoty 50 mln zł – bez poziomu ponadosiedlowego. Oprócz tej propozycji, Komisja powinna rozważyć propozycję zgłoszoną przez pana radnego Bogusława Huberta, aby na zadania osiedlowe przeznaczyć kwotę 40 mln zł, natomiast na wnioski ponadosiedlowe – 10 mln zł. Pan Przewodniczący zaproponował, by Komisja odniosła się do powyższych propozycji.

Radny p. Robert Pawlak wyraził pogląd, że należałoby zachować podział na zadania osiedlowe i ogólnołodzkie – z puli tej można bowiem sfinansować inwestycje, które raczej nie mają szans, aby zostały zrealizowane jako wnioski osiedlowe (np. budowę schroniska dla zwierząt). Pan radny wyraził ponadto pogląd, że należałoby przyjąć regulację, dopuszczającą możliwość głosowania przez mieszkańców na projekty z dowolnie wybranych osiedli.

Radny p. Bogusław Hubert uzasadniając potrzebę pozostawienia zadań ponadosiedlowych, przypomniał, że przy wnioskach ogólnołodzki limit kwoty do wykorzystania wynosi 2 mln zł – zdarza się, że zadania, które są zlokalizowane na danym osiedlu, a przekraczają kwotę limitu dla tego osiedla, mogą być zrealizowane właśnie jako wnioski ponadosiedlowe.

Radny p. Mikołaj Stefanowski pozytywnie ocenił propozycję zwiększenia puli środków na zadania osiedlowe do kwoty 50 mln zł – zdaniem pana radnego, przyjęcie takiego rozwiązania może dodatkowo zachęcić mieszkańców do głosowania na zadania budżetu obywatelskiego.

Radna p. Emilia Susniło – Gruszka wyraziła opinię, że należałoby pozostawić kwotę 10 mln zł na realizację zadań ponadosiedlowych – pani radna wyraziła obawę, iż wiele inwestycji mogłoby nie doczekać realizacji, jeżeli miałyby one być wykonane wyłącznie ze środków osiedlowych.

Wiceprzewodnicząca Komisji radna p. Agnieszka Wieteska wyraziła pogląd, że należałoby zlikwidować programy ponadosiedlowe, przeznaczając całą kwotę 50 mln zł na realizację zadań osiedlowych. Zdaniem pani radnej, większość mieszkańców Łodzi popiera takie rozwiązanie.

Radna p. Karolina Kępka pozytywnie oceniła propozycję pana Przewodniczącego Raczkowskiego, aby całą kwotę 50 mln zł przeznaczyć na zadania osiedlowe, bez poziomu ogólnołodzkiego. Pani radna zwracając się ponadto do przedstawiciela Biura ds. Partycypacji Społecznej, zadała pytanie, jaką koncepcję posiada ww. Biuro w kwestii podziału powyższych środków.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński zwrócił uwagę, że trudno jest znaleźć idealne rozwiązanie, które by zaspokajało wszystkie potrzeby mieszkańców. Przedstawiciele Biura nadal analizują wszystkie możliwe rozwiązania w tym zakresie. Jeżeli chodzi o propozycję przeznaczenia całej kwoty 50 mln zł na zadania osiedlowe, to czasami problemem jest ostateczne stwierdzenie, czy dane zadanie ma charakter osiedlowy, czy ogólnomiejski. Innym problemem jest to, iż zbyt duże inwestycje mogą być na poziomie osiedlowym trudne do zrealizowania.

Pełnomocnik Prezydenta Miasta Łodzi ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi p. Łukasz Prykowski odnosząc się do propozycji wprowadzenia możliwości głosowania przez mieszkańców na projekty z dowolnie wybranych osiedli, zwrócił uwagę, że jednym z celów budżetu obywatelskiego było budowanie więzi sąsiedzkich i porozumień lokalnych. W momencie, gdy głosy te zostaną uwolnione na wszystkie osiedla, nie będzie przestrzeni na to, aby mieszkańcy mogli się porozumieć między sobą na terenie jednego osiedla. Ponadto, przyjęcie takiego rozwiązania skutkuje tym, iż zmianie powinien ulec podział środków na poszczególne rejony Łodzi – być może należałoby wówczas przyjąć zbiorczy budżet obywatelski dla całego Miasta.

Jeśli chodzi o kwestie, związane z minimalną ilością procentową osób głosujących na terenie łódzkich osiedli, to również występuje tutaj pewne ryzyko – związane z tym, iż do realizacji kierowane będą projekty o różnej skali. Wymóg posiadania minimalnej ilości głosów może spowodować, że realizację niektórych drobniejszych inwestycji (np. remontu chodnika) trudno będzie w ramach budżetu obywatelskiego przeprowadzić.

Pan Pełnomocnik ocenił ponadto, że zachowanie puli środków na realizację zadań ogólnomiejskich byłoby jednak zasadne.

Radny p. Bogusław Hubert odnosząc się do kwestii stworzenia możliwości głosowania na projekty z dowolnie wybranych osiedli, ocenił, że wprowadzenie takiej regulacji pozwoliłoby

Łodzianom na głosowanie na inwestycje prowadzone w sąsiedztwie ich miejsca zamieszkania – które jednak znajdują się już na terenie innego osiedla.

Jeśli chodzi o zachowanie puli środków na zadania ogólnomiejskie, to pozostawienie takiej puli pozwoli na realizację zadań, które nie mogłyby być wykonane wyłącznie ze środków osiedlowych – czyli np. budowę schroniska dla zwierząt.

Przewodniczący Rady Osiedla Olechów – Janów p. Piotr Sumiński: poparł wypowiedź przedmówcy radnego p. B. Huberta. Budżet Obywatelski i zadania ogólnomiejskie należałoby pozostawić ze względu na to, że mieszkańcy oddzielnych osiedli mogą zdecydować o zadaniu, które jest na granicy z którego korzystają a dotychczas nie mogli. Dodatkowo 10 000 000 zł pochodzące z algorytmu rad osiedli należałoby pozostawić w osiedlach.

Co będzie w zamian dla osiedli, którym zabrano fundusze? Te środki były po konsultacjach z mieszkańcami w sposób bardzo dobry rozdzielają. Jaka będzie rola rad osiedli w budżecie obywatelskim?

Wiceprzewodnicząca Komisji radna p. Agnieszka Wieteska: ta sprawa będzie omawiana w kolejnym punkcie naszego spotkania.

Przedstawiciel zarządu Osiedla Stoki – Sikawa – Podgrze p. Przemysław Bartosik stwierdził, że nawet w podziale 50:0 jednak zabraknie 5 000 000 zł. To są środki, które do tej pory były na osiedlach. W związku z tym któreś osiedla będą miały mniejsze środki. A mniejsze środki na osiedlu będą powodowały konflikty społeczne. Nie tylko pretensje danego osiedla, ale pretensje dlaczego inni mają a nam się zabiera.

Komisja zmieniła nazwę z: Komisja Partycypacji Społecznej i Budżetu Obywatelskiego na: Komisja Budżetu Obywatelskiego.

Wiceprzewodnicząca Komisji radna p. Agnieszka Wieteska: tak, ale zakres działania nie uległ zmianie.

Przedstawiciel Zarządu Osiedla Stoki – Sikawa – Podgórze p. Przemysław Bartosik: jest to ważne, ponieważ przechodzimy z partycypacji, która dotychczas była w Łodzi do narzędzi nie do końca partycypacyjnych i nie do końca demokratycznych, ponieważ partycypacja jest częścią demokracji partycypacyjnej, która jest najwyższą formą demokracji. Demokracja partycypacyjna jest miksem demokracji bezpośredniej i demokracji przedstawicielskiej. Taki model dotychczas w Łodzi funkcjonował. Teraz odcinamy na poziomie osiedli demokrację przedstawicielską, czyli rady osiedli nie będą miały wpływu na środki inwestycyjne. I zostawiamy sam model niedemokratyczny, ponieważ demokracja jest to poszanowanie praw mniejszości a budżet obywatelski jest to dyktatura większości. Będzie kolejny wielki problem – setki przykładów inwestycji, które do tej pory były realizowane z budżetów rad osiedli, które nie mają szans na budżet obywatelski. Budżet obywatelski jest bardzo nośnym hasłem reklamowo – propagandowym, ale ci ludzie, którzy mieli do tej pory szansę na małe inwestycje – tracą teraz tę szansę. Gdzie partycypacja?

Wiceprzewodnicząca Komisji radna p. Agnieszka Wieteska: sama nazwa komisji nie świadczy o zakresie jej pracy.

Radny p. Robert Pawlak: nieprawdą jest, że będzie mniej o 5 000 000 zł, ponieważ 15 000 000 zł przeznaczonych będzie na realizację programu Plan dla osiedli. Pieniądze więc nadal będą w osiedlu i będzie ich więcej.

Przedstawiciel Zarządu Osiedla Stoki – Sikawa – Podgórze p. Przemysław Bartosik: ja mówię o pieniądzach w dyspozycji mieszkańców.

Radny p. Robert Pawlak: Plan dla osiedli będzie również konsultowany z mieszkańcami.

Przedstawiciel Zarządu Osiedla Stoki – Sikawa – Podgórze p. Przemysław Bartosik: będą osiedla, gdzie budżet pozostanie na tym samym poziomie i będą to duże kwoty, a będą osiedla, gdzie 10 000 000 zł dodatkowych nie da rekompensaty w partycypacji mieszkańców.

Rada Osiedla Nowosolna p. Ewa Świdzińska: pan Ł. Prykowski natchnął mnie myślą w zakresie idei budżetu obywatelskiego, który ma sprzyjać integracji, budowaniu tożsamości lokalnej itd. W dotychczasowym modelu partycypacji, kiedy rady osiedla miały środki i do tego dochodził budżet obywatelski, bardzo ładnie to się na terenie osiedli, szczególnie małych, układało. W momencie, kiedy zostaną tylko środki przeznaczone do budżetu obywatelskiego, to może się okazać, że ten budżet stanie się bardzo konfliktogenny. Skoro każdy z nas ma prawo złożyć projekt do budżetu obywatelskiego i zaczniemy rywalizować o swoje głosy i o swoje projekty, bo tylko taką możliwość realizacji inwestycji będziemy mieć, to się za jakiś czas może okazać, że powstaną lokalne antagonizmy i konflikty, a nie będziemy budować lokalnej społeczności. Proszę państwa radnych o głęboką refleksję.

Przedstawiciel Zarządu Osiedla Stoki – Sikawa – Podgórze p. Przemysław Bartosik: jedyny duży konflikt, który jest w naszym osiedlu związany jest z realizacją pierwszej edycji budżetu obywatelskiego. Chodzi o światła na ulicy Telefonicznej.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski rozumiem, że są dwie propozycje wychodzące z komisji: podział 40:10 – zgodnie z propozycją pana radnego Bogusława Huberta i 50 000 000 zł na osiedla – moja propozycja – i wtedy eliminacja zadań osiedlowych.

Kolejną kwestią jest przydział środków i zabezpieczenie czy wprowadzenie bazy w budżecie obywatelskim na osiedlach i wtedy doliczać do tego przelicznik na mieszkańca.

Ja podzieliłem 50 000 000 zł przez ilość mieszkańców naszego miasta i to daje kwotę około 79 zł. Zdaję sobie sprawę, że małe osiedla na tym tracą, dlatego proponowałbym, aby wprowadzić bezę dla tych osiedli, które w poprzedniej edycji miały 250 000 zł czy powyżej tej kwoty. To powoduje, że duże i średnie osiedla będą zyskiwały. A małe, które miały 230 000 zł czy 240 000 zł też zyskają. Należy się zastanowić czy stworzyć limit dolny i czy taka propozycja jest sprawiedliwa.

Rozumiem, że jeśli były projekt 40:10, to zostawiamy algorytm dotychczasowy przy budżecie obywatelskim, tak?

Radny p. Bogusław Hubert: ja traktuję nasze spotkanie jako pole do dyskusji. Składamy propozycje, które rozważamy w dyskusji. Oczekuję, że na kolejne spotkanie pan dyrektor się do tego ustosunkuje. Ja nie chcę w tej chwili narzucać rozwiązań.

Najmniejsze osiedle nr 33 miałyby około 59 000 zł podczas kiedy dotąd ma 200 000 zł.

Jest jeszcze kwestia finansowych koszyków dla instytucji miejskich: szkół, przedszkoli, przychodni. Jeśli z tego ma też być coś wydzielone, to może to inaczej wyglądać.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Stary Widzew p. Andrzej Kaczorowski: być może można byłoby połączyć propozycję z rozsiewaniem głosów gdyby pojawiły się koszyki. Jeśli ktoś przywozi dziecko do szkoły, to może jedne głos mógłby oddać na koszyk szkoły.

Jako mieszkaniec i jako przedstawiciel Rady Osiedla Stary Widzew będę składał propozycję, aby koszyki, w której będą znajdowały się instytucje były oddzielone od budżetu do którego projekty składają mieszkańcy. Wielokrotnie mieszkańcy naszego osiedla nie byli w stanie przebić się w Budżecie obywatelskim i ciągle wygrywają szkoły, przychodnia, a nawet MOSiR.

Radny p. Bogusław Hubert: czy to jest niedemokratyczne, że finansujemy przychodnię z budżetu obywatelskiego? Jak mieszkaniec osiedla uważam, że przychodnia, która jest na moim osiedlu powinna być dofinansowana. I zgłaszam to jako mieszkaniec osiedla, popierają mnie mieszkańcy osiedla, bo my uważamy, że to dla osiedla najważniejsze. Jeśli będzie koszyk, te środki będą oddzielone, to zgłaszamy to bez szkody dla tych, którzy uważają, że inne rzeczy są dla nich ważniejsze.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Stary Widzew p. Andrzej Kaczorowski: my mamy na osiedlu przychodnię dzielnicową i zero szans.

Wydaje mi się, że autor projektu jak również osoby popierające projekty nie są weryfikowane czy są mieszkańcami miasta. A więc osoby pracują w przychodni mogą być spoza miasta i mogą taki projekt złożyć.

Radny p. Bogusław Hubert: dotąd nie było takich weryfikacji i stąd zdarzały się zgłoszenia identycznego zadania na 36 osiedli. Nie wiem, czy jest możliwe, że zgłoszenia zadań na danym osiedlu dokonuje mieszkaniec tego osiedla i musi być popierany przez mieszkańców tego osiedla. Były przypadki, że niekoniecznie mieszkańcy osiedla byli autorami wniosku.

Pełnomocnik Prezydenta Miasta Łodzi ds. nowych narzędzi partycypacji społecznej p. Paweł Jędrachowicz: czy nie należałoby zastosować algorytmu czy automatycznego przeniesienia wniosków szkół czy innych jednostek podległych samorządowi pod głosowanie ogólnomiejskie. Wówczas mieszkańcy mogliby zagłosować na zadanie w innym osiedlu nie tracąc głosów w swoim osiedlu. Spowodowałoby to z automatu wyłączenie, zapobiegnięcie takim przykładom, że te same osoby składają wnioski dla szkół na 36 osiedlach i tak naprawdę nawet na komisji nie są sobie w stanie tego wytłumaczyć. Takie zastosowanie też spowodowałoby zwiększenie udziału w samych konsultacjach społecznych, rozmowach. Mogłoby się okazać, że ten projekt był potrzebny nie tylko z perspektywy samego osiedla ale w perspektywie całego miasta.

Rada Osiedla Nowosolna p. Ewa Świdzińska: wydaje mi się, że powoli zaczynamy doprowadzać naszą dyskusję i myślenie do pewnego absurdu. Szkoła jest jednostką miasta i przez miasto prowadzoną. Szkoły w budżecie obywatelskim domagają się rzeczy najprostszych. Domagają się działającej toalety, sprawnej Sali gimnastycznej. Tam działają przepisy BHP, Sanepidu. Nasze łódzkie szkoły bardzo często tego nie posiadają. Obowiązkiem organu prowadzącego, czyli miasta Łodzi jest doprowadzenie wszystkich placówek łódzkich do takiego stanu, aby spełniały warunki sanitarno – epidemiologiczne i BHP i aby zapewniały dzieciom i nauczycielom warunki bezpieczne do pracy, do nauki. Wydaje mi się, że myślenie w ogóle w budżecie miasta Łodzi powinno skierowane być na to, że każda placówka miejska dostaje pieniądze w ramach swojego budżetu. Poddawanie pod głosowanie mieszkańców czy szkoła w XXI w. ma mieć czyste i wyremontowane toalety to wydaje nam – jako mieszkańcom Łodzi – jak najgorsze świadectwo. Chyba nie o to w budżecie obywatelskim chodzi. To jest obowiązek gminy.

Fundacja Fenomen p. Hubert Barański: prace przy budżecie obywatelskim zakładały budowanie zaufania społecznego z którym Łódź miała od dawna problem. Budżet obywatelski zakładał budowanie zaufania na linii mieszkaniec – urząd. Stąd nie było weryfikacji czy ktoś jest mieszkańcem. I bardzo dobrze. Sprowadziliśmy słowo mieszkaniec do tego kto jest obywatelem czy wyborcą. Pamiętam, że w założeniach mówiło się o tym kto jest użytkownikiem miasta, np. studenci. Projekt do budżetu obywatelskiego może złożyć każdy użytkownik miasta, niezależnie od wieku.

Pan radny powiedział, że mieszkańcy jednego osiedla chcieliby pomóc mieszkańcom drugiego osiedla. Mieszkańcy mogą zgłosić projekt do budżetu obywatelskiego i walczyć o

1% tego budżetu. To państwo radni decydują o całej reszcie. Jeśli państwo uważacie, że budżet obywatelki jest tak świetną maszynką do weryfikacji waszych pomysłów to poddajcie więcej procent tego budżetu pod głosowanie. Ja słyszałem wielokrotnie, że szkoły rywalizują i powinno być w ogóle wyrzucone z budżetu. Absolutnie nie. Ale dajmy możliwość zwykłym mieszkańcom rywalizacji między sobą, a szkołom – niech rywalizują między sobą. To nie może być cały czas kosztem kwoty 40 000 000 zł być może 50 000 000 zł, a obiecanych od 4 lat 100 000 000 zł pani prezydent.

Jeśli uważacie państwo radni, że to jest tak świetne, to zwiększajmy możliwości albo uregulujmy niektóre rzeczy.

Niestety budżet obywatelski sprowadzony jest do plebiscytu a nie dyskusji. Plebiscytu kto da więcej głosów na jakieś problemy. Jeśli są problemy przy których miasto jest niewydolne, np. szkoły to stoimy na rozdrożu. Albo powiększamy możliwości np. rywalizacji szkół na poziomie osiedlowym i dajmy wspólnocie szkoły poczucie, że to dzięki ich głosom coś zostało zrealizowane, albo w ogóle to wykasujemy.

Myślę, że po tych 5 latach trzeba sobie jasno powiedzieć, bo frekwencja spada. Ratowanie tego, że w skali astronomicznej możemy drukować karty do głosowania to też jest kolejna patologia budżetu obywatelskiego, wykrzywienie systemu, który miał służyć konkretnej idei.

Rada Osiedla Nowosolna p. Ewa Świdzińska: jako wieloletni dyrektor łódzkich szkół chcę powiedzieć, że jest to po prostu niemożliwe, aby do budżetu obywatelskiego musiały szkoły wrzucać takie zadania jak remont toalety czy remont sali gimnastycznej, czy pracowni lekcyjnej.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski projekty, o których pani mówi były realizowane w pierwszych edycjach.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Łodzi p. Magdalena Prokaryn - Dynarska: projekty, które mogą być realizowane przez szkoły mogą być niezwykle istotne nie tylko dla uczniów szkoły, ponieważ bardzo wiele projektów dotyczy infrastruktury zewnętrznej, siłownie zewnętrzne, place zabaw, boiska, które są wykorzystywane przez mieszkańców. Stąd też niezwykle istotne jest to, aby uwolnić możliwość głosowania nie tylko w danym, konkretnym osiedlu ale też z innych osiedli.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 152 w Łodzi p. Aneta Stankiewicz: zgadzam się z koleżanką dyrektor, która mówiła, że to zadaniem miasta jest utrzymywanie szkół. My byśmy bardzo chcieli spędzać wolny czas z własnymi rodzicami. Zdobywając głosy w budżecie obywatelskim w wolne dni od pracy, popołudniami obstawiamy rynki, rogi, festyny pozyskując każdy możliwy głos. Jestem całym sercem za tym, aby miasto miało tyle funduszy, aby rzeczywiście mogło w pełni inwestować w szkoły.

Równe chodniki to zadanie Zarządu Dróg i Transportu, piękne zieleńce – Zarządu Zieleni Miejskiej itd. Skoro powstało coś takiego jak budżet obywatelski nie próbujmy teraz odcinać szkół od możliwości brania w nim udziału.

Wiceprzewodnicząca Komisji radna p. Agnieszka Wieteska: chciałam zwrócić państwa uwagę, że budżet obywatelski to nie są pieniądze oderwane od rzeczywistości, dane miastu gdzieś z boku. To jest część budżetu miasta, która została wydzielona i gdyby nie była wydzielona to pewnie szkoły byłyby z tych pieniędzy remontowane. Pani argument uważam za zupełnie bezzasadny.

Pełnomocnik Prezydenta Miasta Łodzi ds. nowych narzędzi partycypacji społecznej p. Paweł Jędrachowicz: stanę po stronie i w obronie szkół, ponieważ w ostatnich paru latach udało nam się zrobić jako mieszkańcom właśnie w ramach budżetu obywatelskiego. Jako

przykład mogę podać Gimnazjum nr 3, Liceum Ogólnokształcące nr 8. Zadania realizowane w ten sposób spełniają wiele więcej funkcji niż tylko zabezpieczenie potrzeb dzieci w szkole, wiele funkcji społecznych, których na osiedlu brakuje.

Przedstawiciel Zarządu Osiedla Stoki – Sikawa – Podgórze p. Przemysław Bartosik: w zeszłym roku z 30 000 000 zł na budżety osiedlowe ponad 17 000 000 zł przeszło na placówki edukacyjne. To bardzo duża kwota, a ja chciałbym abyśmy pomyśleli o mieszkańcach, którzy nie mają szans na realizację swoich wniosków. Może rozwiązaniem byłoby, aby tę pulę na placówki miejski ograniczyć do jakiegoś poziomu np. 50% budżetu na dane osiedle, a także podzielić ten budżet, aby nie było sytuacji, że cała kwota budżetu idzie na osiedlu na jedną inwestycję. Szczególnie na dużych osiedlach.

W osiedlu Stoki – Sikawa – Podgórze zrobiliśmy tak, że maksymalny koszt wniosku z algorytmu może wynosić 30% budżetu osiedlowego. Wtedy mamy więcej zadań za mniejsze pieniądze, ale więcej osób korzysta z tego. Ja nie jestem za eliminowaniem szkół, bo to ma bardzo duże znaczenie budowania wspólnoty na osiedlu.

Chcę zaproponować, aby budżet obywatelski przyznawany był na okręgi szkolne a nie na osiedla. Mamy około 90 okręgów szkolnych razy 500 000 zł na okręg, to daje 45 000 000 zł. Zostaje 5 000 000 zł na zadania ogólnomiejskie. Okręg miejski jest najbardziej sprawiedliwym podziałem na terenie miasta.

Będą bardzo duże konflikty jeśli państwo zaczną dzielić od osoby.

Na osiedlu Teofilów Wielkopolska w ostatniej kadencji z 43 inwestycji tylko 5 nie dotyczyło szkół i przedszkoli. Tam już nie ma co robić. Ludzie mają drogi, mają wszystko. Czy będą powstawały za te pieniądze murale, gdzie na osiedlu obok, tak jak na moim osiedlu 20% dróg nie jest utwardzonych.

Proste rozwiązanie: 500 000 zł na okręg szkolny razy 90. mamy 45 000 000 zł i wszyscy są zadowoleni. I z tego 500 000 zł tylko połowa mogła iść na szkołę, przedszkole, a reszta w dyspozycji mieszkańców. Mamy wspaniały, nowy budżet obywatelski. Wszyscy są zadowoleni.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski: dziękuję bardzo. Przyjmujemy tę propozycję.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 152 w Łodzi p. Aneta Stankiewicz: w jaki sposób będziemy rozgraniczać, czy jest to zadanie szkolne czy nie? Czy to będzie zależało od tego, kto zgłosi, czy od tego gdzie jest miejsce realizacji – czy wewnątrz czy na zewnątrz budynku?

Jeśli chcemy projekty szkolne odrzucić w jedną pulę, to zastanówmy się kiedy będziemy mieli do czynienia z projektem szkolnym.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński odnosząc się do dyskusji mam również refleksję jako mieszkaniec.

Trochę nie zgadzam się na takie traktowanie projektów edukacyjnych. Uważam, że demonizujemy te kwestie, za bardzo uogólniamy. W budżecie obywatelskim od początku bardzo stawialiśmy na zaufanie i na świadomość. Jeśli jako mieszkańcowi oddaje mi się cześć władzy i ja w sposób świadomy patrzę jak na moim osiedlu wyglądają wnioski i pamiętam jak wyglądałby rok temu, to ja mam zaufanie do siebie, że to ja zdecyduję, czy ten projekt, który jest na terenie szkoły jest mi w tym roku potrzebny czy nie.

Nie powinniśmy stosować myślenia zerojedynkowego. Dajmy mieszkańcom możliwość świadomego podjęcia decyzji. Oni nie mają jednego głosu tylko pięć, a jeśli państwo uznacie – jeszcze więcej.

Często słyszę, że budżet obywatelski powinien realizować coś więcej, coś dodatkowego, innego a nie to co wynika z zadań miasta. Ja bym bardzo sobie życzył, abyśmy dożyli takiego momentu. Oczywiście można się zastanowić co by to było. Tak naprawdę jest tak, jak powiedziała pani radna – budżet obywatelski jest częścią budżetu miasta. My czasem o tym zapominamy. Gdyby go nie było to być może ci, którzy są odpowiedzialni za jego realizację co roku – planowaliby go inaczej. Ale my po to dajemy możliwość wypowiedzenia się mieszkańcom, aby oni zwrócili nam uwagę na to, czego najbardziej potrzebują.

Jeśli chodzi o kwestię weryfikacji – absolutnie od początku podkreślaliśmy, że kategoria mieszkańca jest dla nas kategorią kluczową. Były różne pomysły w tym zakresie. Tak naprawdę interesuje nas te, kto w naszym mieście mieszka. Zależy nam na nim, aby on wiązał swoje losy z naszym miastem. Karty do głosowania są weryfikowane i jeśli jest inne miejsce zamieszkania niż Łódź, taki głos nie bierze udziału w głosowaniu.

Kategoria mieszkańca miasta jest dla nas najważniejsza, bo nie zawsze ten, kto jest zameldowany w mieście, rzeczywiście w nim mieszka.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski: na początku działalności budżetu obywatelskiego rzeczywiście wnioski tzw. szerokoedukacyjne była widoczna tendencja, że były to bardzo duże wnioski pod względem finansowym. Z edycji na edycje dużych wniosków jest coraz mniej, a pojawia się tendencja, że jest ich więcej na mniejsze kwoty.

Ad 4. Informacja Biura ds. Partycypacji Społecznej w sprawie budżetu obywatelskiego.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski: czy Biuro zastanawiało się już w sprawie funkcjonowania rad osiedli w budżecie obywatelskim?

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: tak myśmy się przymierzili do tego tematu.

Udział może mieć dwojaki charakter; z jednej strony możliwość składania wniosków. Oczywiście tu są pytania i szczegóły. Nie ma żadnych ograniczeń, kwota jest na osiedle. Ja rozumiem, że dajemy możliwość złożenia przez radę osiedla osobno sygnowanego wniosku. Jest kwestia ilości. Była propozycja pięciu, aby było analogicznie do głosowania. Jest to jedna z propozycji.

Istotne jest to, kto składa wniosek, ponieważ nie zawsze łatwo jest szybko się zebrać czy podjąć decyzję konieczną do modyfikacji wniosku – jeśli taka potrzeba zachodzi. Proponujemy, aby wniosek był sygnowany przez albo autora, albo grupę autorów, którzy mają ze strony rady osiedla niejako delegację do tego, że mogą ten wniosek reprezentować jako jego lider bądź liderzy. To wynika z czystej praktyki możliwości kontaktowania. Rada wtedy wie, że mogą posiedzeniami rady być kontakty pomiędzy nami a wnioskodawcami, pomiędzy merytorycznymi wydziałami a wnioskodawcami. Dalej jest to kwestia wewnętrznych relacji pomiędzy radą a przedstawicielami danego wniosku. To jest oczywiście propozycja.

Druga formuła dotyczy możliwości wypowiedzania się na temat wniosków przez radę osiedla, kiedy dotyczy to danego osiedla. Jest to kwestia możliwości zaopiniowania. My na formularzu wniosku przewidzieliśmy miejsce na to. To nie może być warunek ani żadna kwalifikacja. Jest to możliwość. Pozostaje kwestia w jaki sposób rada będzie wewnętrznie regulować sprawę wypowiedzania się na temat danych projektów. Niezależnie od tego każdorazowo wszystkie informacje na temat planowanych posiedzeń komisji zawsze są jawne. Nam zależy na tym, aby osoby zainteresowane wnioskiem były obecni w trakcie jego rozpatrywania. Ta możliwość jest dalej podtrzymana i my namawiamy do uczestnictwa w tym

Na tym etapie myślę, że te dwie formuły mogą być w ten sposób opisane. Oczywiście mogą być pytania ze strony przedstawicieli rad osiedli. My chętnie usłyszymy jaka jest inna możliwość. Prosimy o sygnał – jak można to inaczej rozwiązać.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski: rozumiem, że rady osiedli będą składały wnioski za pomocą uchwał?

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: żeby wniosek był sygnowany przez radę osiedla, to według mnie, kiedy rada osiedla godzi się na to, że składają go jej przedstawiciele, jest to równoznaczne z tym, że uchwałą dają pełnomocnictwa.

Będziemy przygotować wzór uchwały.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski: rozumiem, że jeśli rada osiedla po otrzymaniu wszystkich wniosków, które spływają do osiedla zaopiniuje je pozytywnie, negatywnie bądź wcale, przekaże te wnioski i opinie do Internetu celem udostępnienia dla mieszkańców?

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: to zawsze było dostępne dla mieszkańców za wyjątkiem danych, które zawierają się we wniosku podlegających innym przepisów. Wnioski są dostępne pod swoimi numerami ID i zgodnie z podziałem administracyjnym.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski: co w przypadku jeśli rady nie zaopiniują wniosku?

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: nie muszą. My nie chcemy obarczać mieszkańca koniecznością pozyskiwania takiej opinii na swoim wniosku. Natomiast te wnioski, które do nas wpływają – będziemy przekazywać radom.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski: boję się tego, że na 36 rad, 6 z nich zaopiniuje wnioski, a 30 nie.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: dla mnie jest najważniejsze kwestia oprzyrządowania tego po stronie rady tak, aby można było to jak najszybciej i elastycznie dotrzeć z informacją.

Wiceprzewodnicząca Komisji radna p. Agnieszka Wieteska: czy jeśli rada osiedla negatywnie zaopiniuje dany projekt, czy jest on wykluczony?

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: nie, nie jest wykluczony.

Wiceprzewodnicząca Komisji radna p. Agnieszka Wieteska: ale mieszkańcy będą mieli wiedzę na ten temat?

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: tak. Mieszkańcy mają bieżącą wiedzę na temat stanowisk wydanych do wniosku przez wszystkie istotne w tym momencie podmioty.

Wiceprzewodnicząca Komisji radna p. Agnieszka Wieteska: czy wnioski składane przez rady osiedla będą specjalnie oznaczone?

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: tak, będą miały adnotację: wniosek zgłoszony przez radę osiedla.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Stary Widzew p. Andrzej Kaczorowski: dlaczego rada osiedla miałaby negatywnie zaopiniować wniosek mieszkańców tego doprawdy nie wiem, bo do tej pory jedyne co negatywnie zaopiniowaliśmy to było ze względu na brak funduszy.

Każdy pomysł mieszkańców jest ich pomysłem i nie rozumiem dlaczego rada osiedla miałaby negatywnie opiniować jakikolwiek projekt mieszkańców.

Radny p. Bogusław Hubert: niestety takie się sytuacje zdarzały. Przychodziły na posiedzenie komisji rady osiedla osoby, które wręcz głośno protestowały przeciwko rozpatrywaniu wniosku, który nijak nie jest akceptowany przez radę osiedla, np. miejsca do grillowania w jednym z parków oraz budowa placu zabaw w miejscu, w którym można było zbudować, bo była to działka miasta, ale otoczona domkami jednorodzinnymi. Rada osiedla z Bałut gremialnie wyraziła sprzeciw.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Stary Widzew p. Andrzej Kaczorowski: składanie wniosków do budżetu obywatelskiego przez radę osiedla – do tej pory robiłem konsultacje na osiedlu z mieszkańcami, pisaliśmy wspólnie projekty. I już. A teraz, żeby wykazać pracę rady osiedla będziemy musieli tych mieszkańców poprosić na konsultację, później przeprowadzić głosowanie na radzie, żeby podjąć uchwałę. Czyli dwa razy więcej pracy.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: dyskusja pomiędzy państwem cały czas była źle prowadzona, ponieważ sprowadzamy ją do działania zerojedynkowego Pan mówi: dlaczego mamy negatywnie opiniować, ale nikt nie mówi, że wy macie negatywnie opiniować. Ja pod pojęciem opinii rozumiem to, że rada osiedla często ma takie informacje, których często nie mają mieszkańcy albo może zwrócić uwagę, że zdaniem rady osiedla realizacja jakiegoś zadania być może nie jest najlepszym rozwiązaniem. Rada osiedla wedle posiadanych informacji znacznie większą wagę przykładają np. do braku na swoim terenie np. chodnika. Funkcję opinii rozumiem jako informację dla mieszkańca, która pomaga mu głosować a nie jako decyzji rady, czy wniosek przepuszczamy czy zatrzymujemy. Tak samo dla komisji jest to jakaś okoliczność.

Rada Osiedla Nowosolna p. Ewa Świdzińska: przedstawiciele rad osiedli, jeśli tylko chcieli, to składali wnioski i całe rady znajdowały się w gronie 15 osób, które się podpisywały. Nie jest to w tym momencie żadna innowacja.

Nasze opiniowanie nie ma żadnego znaczenia w procesie procedowania projektu do budżetu obywatelskiego, ponieważ jeśli będzie on spełniał możliwości techniczne określone przez poszczególne wydziały czy jednostki organizacyjne miasta, to rozumiem że jak do tej pory projekt będzie poddawany mieszkańcom pod dyskusję, bo taki jest regulamin, stan rzeczywisty i możliwości techniczno – organizacyjne miasta wskażą, że ten projekt jest do głosowania. Roli nowej dla rad osiedli tutaj absolutnie nie widzę.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski: nie zgodzę się z tym głosem. Do tej pory bywały sytuacje, kiedy rada osiedla miała zupełnie odwrotną opinię i podejście do projektu niż zgłaszający. Przy czym ta sprawa była wyjaśniana na komisji, bo opinia potem nie była prezentowana publicznie na stronie internetowej przy wniosku. A teraz jeśli opinia rady osiedla będzie negatywnie to będzie ja widział nie tylko autor i nie tylko komisja, ale wszyscy mieszkańcy danego osiedla, którzy będą chcieli na dany wniosek zagłosować. Mam przeczucie, że to jednak trochę zmienia zasięg informacji i dostęp do informacji dla mieszkańców osiedla.

Rada Osiedla Nowosolna p. Ewa Świdzińska: tak, ale nie wyklucza to wniosku z głosowania.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski: nie, ponieważ to czy wniosek idzie do głosowania jest decyzją komisji a potem ewentualnie ciała odwoławczego. To jest od pierwszej edycji budżetu obywatelskiego i tego nie zmienimy.

Przedstawiciel Zarządu Osiedla Stoki – Sikawa – Podgórze p. Przemysław Bartosik: kiedy rady osiedla miały swoje środki inwestycyjne, na skład jednej trzeciej rad osiedli w Łodzi mieszkańcy nie mieli wpływu. W całym mieście legitymizacja rad osiedli była na poziomie 13%. Nie możemy zakładać, że będziemy mieli rady osiedli od nowych wyborów, bo prawdopodobnie ludzie nie będą zainteresowani braniem udziału w wyborach jeśli rada osiedla nie będzie miała żadnych środków finansowych i nie będzie miała na nic wpływu.

Mimo tego, że na naszym osiedlu wprowadziliśmy bardzo partycypacyjny system rozdziału środków, to jest znaczna część mieszkańców, która szczerze nienawidzi rady osiedla niezależnie od tego kto tam siedzi czy nie siedzi. Po prostu tak mają. W związku z tym będą mieszkańcy, którzy nie będą sobie życzyli opinii rady osiedla, szczególnie na osiedlach, gdzie rada osiedla nie ma żadnej legitymizacji społecznej. Są osoby, które nie będą sobie życzyły opinii rady osiedla, a wręcz będą uważały, że pozytywna opinia będzie miała negatywny wpływ na głosowanie. Ci ludzie będą głosowali przeciwko.

Jeśli byśmy założyli, że te rady osiedli są i mają jakieś zadanie i legitymizację społeczną i wykazują, że budżet obywatelski nie jest narzędziem sam w sobie partycypacyjnym tylko musi składać z większej ilości narzędzi, chciałem zaproponować, aby nie tylko głosy mieszkańców były brane pod uwagę przy podziale środków ale również głosy rady osiedla i głosy samych wnioskodawców. Chcę zaproponować system podziału głosu na 4 tak, żeby 2 z 4 mieli mieszkańcy w głosowaniu, $\frac{1}{4}$ z tego miały rady osiedla i $\frac{1}{4}$ w oddzielnym głosowaniu sami wnioskodawcy.

Mieszkańcy powinni mieć największy wpływ na głosowanie w budżecie. Jeśli rady osiedla mają mieć jakikolwiek wpływ, one też powinny mieć wpływ i mieć rangę 0,25. Wtedy jest szansa, że inwestycje, które nie mają szansy w plebiscycie ogólnym będą mogły być dowartościowane i również inwestycje ważne dla osiedla będą mogły być wzmocnione przez głosy rady osiedla.

$\frac{1}{4}$ w głosach samych wnioskodawców. Wtedy wzmocniamy wnioskodawców, zachęcamy większą ilość osób do zgłaszania wniosków i jednocześnie promujemy to, że jeśli jest się aktywnym mieszkańcem, ma się większy wpływ na to co się dzieje.

Mam przygotowaną prezentację w tym zakresie.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: ja zawsze z głęboką uwagą czytam pana pomysły, bo one świadczą o wielkim zainteresowaniu tematem i są dla nas inspirujące.

Ja patrząc na propozycje mam od razu w głowie ich konsekwencje. Stąd powiedziałem, że pomysł jest rewolucyjny, ponieważ od razu odniosłem to do sposobu głosowania i o czym państwo nie myślą – a ja muszę – kwestia aplikacji do głosowania.

Przedstawiciel Zarządu Osiedla Stoki – Sikawa – Podgórze p. Przemysław Bartosik: w aplikacji nic się nie zmienia, bo mieszkańcy głosują tak jak głosowali do tej pory. Sumaryczny procent głosów na daną inwestycję dzieli się razy 0,5. Dochodzą dwa nowe systemy – rada osiedla i głosowanie samych wnioskodawców.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski: przyjmujemy to jako wniosek do rozpatrzenia.

Ostatnia kwestia, którą chcę poruszyć to sprawa wykorzystania środków w danej edycji. W ostatniej edycji nie wykorzystano w zadaniach osiedlowych 783 000 zł. Jeśli chodzi o projekty infrastrukturalne to trzeba zauważyć, że ceny zmieniają się na bieżąco, dlatego chcę zapytać czy Biuro rozpatrywało kwestię przeniesienia niewykorzystanych środków na

tzw. ubezpieczenie projektów, które przejdą. Kilka projektów nie jest realizowanych, bo nie mamy funduszy a rynek nam pokazuje prawdziwą cenę projektu.

Kwota niewykorzystana może się zmienić, ale czy ta kwota zostaje w budżecie obywatelskim?

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: ten problem od dwóch lat spędza nam sen z powiek, bo nie ma nic gorszego jak brak możliwości zrealizowania zadania. Było kilka opcji, żeby skończyć zadanie jeśli byłoby źródło. Nie odpowiada nam to, że w trakcie roku budżetowego pan skarbnik jest zarzucany potem dodatkowymi wnioskami. Zgadzam się co do tego, że środki na budżet obywatelski powinny zostać w budżecie obywatelskim. Wspólnie myśleliśmy o tym, aby niewykorzystane środki mogły stanowić źródło finansowania projektów aktualnie realizowanych.

To ma też kontekst państwa decyzji o podziale środków. Do tej pory jest w ten sposób, że jeśli realizujemy zadania w danym roku i np. część zadań jest zakończona to my mamy na bieżąco informację od wydziałów o niewykorzystanych środkach. Prowadzimy ewidencję środków niewykorzystanych, z których w razie sygnału przesuwamy, w uzgodnieniu ze skarbnikiem, środki tam, gdzie jest ich za mało. Ten rok i ubiegły pokazał, że mimo tego potrzeby są znacznie większe. To nie wynika tylko z tego, że zmieniły się ceny, ale z tego, że często jest sytuacja w procedurach przetargowych, gdzie wiemy, że firma rzuca kwotę półtora razy większą, na zasadzie a zobaczymy co z tym zrobią.

Nasza propozycja jest taka, że środki niewykorzystane, o ile będą, mogły w bieżącym roku być przesunięte na realizację zadań, bo mamy do czynienia z tym samym rokiem budżetowym. Ma to wielkie znaczenie.

Radny p. Bogusław Hubert: o takiej sytuacji mówiliśmy w przeszłości. Komisja nawet zajęła stanowisko w tamtym roku o tym, aby pieniądze niewykorzystane w budżecie obywatelskim – zostawały w nim. Dowiedzieliśmy się wtedy z wyjaśnień i pana skarbnika, i pana dyrektora, że technicznie jest to bardzo trudne, ponieważ często te pieniądze zostają pod koniec roku czy w II połowie roku, bo np. wykonawca mimo że podpisał umowę, odstępuje od niej z różnych powodów, a nie ma czasu na to, aby rozpiścić nowy przetarg i następną zadanie przyjąć do realizacji.

Z drugiej strony nie wiadomo, które zadanie należałoby wykonać na danym osiedlu, bo jeśli zostało 100 000 zł i tę kwotę dołożylibyśmy do innego zadania, to dlaczego nie zrealizowaliśmy tego zadania, któremu właśnie zabrakło tych 100 000 zł, a wzięliśmy następne.

Propozycja utworzenia ogólnego funduszu, myślę, że jest to dobry kierunek, ale chciałbym usłyszeć opinię pana skarbnika.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski: są oczywiście osiedla, które wykorzystują budżet obywatelski w 100%. To są najmniejsze osiedla. Są też osiedla, które np. nie wykorzystały 233 000 zł.

Kierownik w Biurze ds. Partycypacji Społecznej p. Adam Pąsiek: problem jest we wnioskach, a nie w sytuacji, gdzie wykorzystać 100 000 zł. Gdyby wniosek na 100 000 zł był złożony to byłby on zrealizowany.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski: nie wiemy na jaką kwotę zostaną wnioski przegłosowane i ile zostanie w budżecie.

Kierownik w Biurze ds. Partycypacji Społecznej p. Adam Pąsiek: dokładnie tak. Stąd od początku mówimy o tym, aby składać wnioski na mniejsze kwoty, bo jak pokazuje praktyka,

mniejsze wnioski mają zawsze szansę wejść. Chodzi o liczbę wniosków a nie tylko i wyłącznie o ich zawartość.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski: czy akceptujemy propozycję utworzenia funduszu rezerwowego na rzecz projektów?

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: pomysł z rezerwą był już wcześniej diskutowany. On ma swoje wady, ponieważ nie znamy potrzeb na etapie projektowania, musimy zakładać jakiś procent. Potem będą uzasadnione pytania dlaczego to nie poszło na realizację zadań. Z tego zrezygnowaliśmy już bodajże rok temu, aby ten pomysł przedstawiać jako propozycję do rozważenia w rozmowach ze skarbnikiem.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski: chodzi o to, aby środki z budżetu zostały wewnątrz budżetu i musimy znaleźć rozwiązanie.

Zmiany, o których mówiliśmy – moim zdaniem – muszą się dokonać i musimy zdecydować o ich dalszych losach. Zbierzemy wszystkie uwagi z dzisiejszego posiedzenia, które następnie zostaną poddane konsultacjom. Następnie, być może przed marcem wracamy na komisję i dopracowujemy uchwałę, którą następnie musimy skierować na sesję.

Dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Grzegorz Justyński: kwestia sekwencji wydarzeń jeśli chodzi o konsultacje to osobny temat. Ja chcę zauważyć, że będziemy mieli problem natury formalnej, ponieważ chcemy, aby ten proces szedł sprawnie z udziałem wszystkich zainteresowanych. W tej chwili jesteśmy w fazie wstępnej, bo konsultujemy propozycje, założenia. Następnie jest moment konsolidacji uwag. Państwa komisja bierze w tym udział. Wspólnie dopracowujemy się projektu uchwały Rady Miejskiej Łodzi, który zgodnie z regulaminem konsultacji poddany jest konsultacjom. Mijamy świadomość pewnej sekwencji zdarzeń; o konsultacjach w sensie ich ogłoszenia będziemy mogli mówić wtedy, gdy będziemy mieli projekt, bo projekt nie może zawierać wariatów, a ma być efektem wspólnej pracy. To ma wpływ na harmonogram naszych prac, a jak wiemy – niestety jesteśmy już pod kreską.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski: komisja jest do dyspozycji. Będziemy starali się ułatwiać sobie nawzajem pracę.

Ad 5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przedstawiciel Zarządu Osiedla Stoki – Sikawa – Podgórze p. Przemysław Bartosik: chciałem zaprosić państwa radnych do uczestnictwa w posiedzeniu wyjazdowym komisji na terenie rady osiedla Stoki Sikawa Podgórze, bo reprezentuję mieszkańców tych dwóch osiedli, którzy nie korzystają z budżetu obywatelskiego, aby państwo wytłumaczyli mieszkańcom dlaczego dalej nie będą korzystali z tego budżetu.

Przewodniczący Komisji radny p. Damian Raczkowski: chętnie skorzystamy z zaproszenia. Pan przewodniczący poinformował, że wpłynęło stanowisko Rady Osiedla Zarzew wobec uchwały Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 27 grudnia 2018 r.

Kolejne posiedzenie komisji poświęcone będzie sprawie przygotowania dokumentu, który rozpocznie konsultacje społeczne, ale także kwestia przygotowania raportu z wykonania zadań z budżetu obywatelskiego.

Wobec braku zgłoszeń innych spraw w tym punkcie porządku obrad zamknął posiedzenie.

Na tym posiedzenie zakończono.

Przewodniczący Komisji

Damian Raczkowski

Protokół sporządzili:

Marek Wasielewski

Monika Olejniczak